

Wyrok z dnia 3 października 2000 r., I CKN 304/00

Wykorzystanie przez pracownika we własnej działalności gospodarczej informacji, co do których przedsiębiorca (pracodawca) nie podjął niezbędnych działań w celu zachowania ich poufności, należy traktować jako wykorzystanie powszechnej wiedzy, do której przedsiębiorca nie ma żadnych ustawowych uprawnień.

Przewodniczący: Sędzia SN Marian Kocon (sprawozdawca)

Sędziowie SN: Elżbieta Skowrońska-Bocian, Zbigniew Strus

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 3 października 2000 r. na rozprawie sprawy z powództwa „C.-E.” Spółdzielni Pracy w R. przeciwko Zbigniewowi N. – właścicielowi Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „N.” w R. o zakazanie stosowania nieuczciwej konkurencji, na skutek kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 9 stycznia 1998 r.,

oddalił kasację i zasądził na rzecz pozwanego od powódki 600 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Wojewódzki w Rzeszowie wyrokiem z dnia 23 września 1997 r. oddalił powództwo, którym powodowa Spółdzielnia domagała się między innymi zobowiązania pozwanego do zaniechania produkcji wosku adhezyjnego do zębów, zakazania pozwanemu sprzedaży wyprodukowanego wosku oraz złożenia jednokrotnego oświadczenia o treści i formie podanej w pozwie. U podłoża tego rozstrzygnięcia legło założenie, że wprowadzie pozwany przy produkcji i sprzedaży wosku adhezyjnego wykorzystał nie ujawnione do publicznej wiadomości informacje technologiczne i handlowe zdobyte w czasie pracy (członkostwa) w powodowej Spółdzielni, jednakże te informacje nie stanowiły „tajemnicy przedsiębiorstwa” w rozumieniu art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 47, poz. 211 ze zm. – dalej "u.z.n.k.").

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie uznał zarówno ustalenia Sądu Wojewódzkiego, jak i jego rozważania prawne za prawidłowe, toteż wyrokiem z dnia 9 stycznia 1998 r. oddalił apelację pozwanej.

Kasacja powódki – oparta na obu podstawach z art. 393¹ k.p.c. – zawierała zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 3, 11 ust. 1, 2 i 3 u.z.n.k., a także art. 3, 24 § 1 i art. 193 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.), i zmierzała do uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota zarzutów sprowadza się do tego, czy pozwany dopuścił się naruszenia „tajemnicy przedsiębiorstwa” przez to, że przy uruchomieniu konkurencyjnej wobec skarżącej produkcji wosku adhezyjnego wykorzystał zdobyte podczas zatrudnienia (członkostwa) u skarżącej informacje technologiczne i handlowe, nie ujawnione do publicznej wiadomości.

Ustawodawca w art. 11 ust. 4 u.z.n.k. zawarł legalną definicję „tajemnicy przedsiębiorstwa”. Według tego przepisu, za taką tajemnicę może być uznana określona informacja (wiadomość), jeżeli spełnia łącznie trzy warunki ma charakter techniczny, technologiczny, handlowy lub organizacyjny przedsiębiorstwa, nie została ujawniona do wiadomości publicznej, a także podjęto w stosunku do niej niezbędne działania w celu zachowania poufności.

W sprawie chodzi o informacje o charakterze technologicznym i handlowym. Powszechnie przyjmuje się, że informacja ma charakter technologiczny, kiedy dotyczy najogólniej rozumianych sposobów wytwarzania, formuł chemicznych, wzorów i metod działania. Z kolei informacja handlowa obejmuje, najogólniej ujmując, całokształt doświadczeń i wiadomości przydatnych do prowadzenia przedsiębiorstwa, nie związanych bezpośrednio z cyklem produkcyjnym.

Informacja (wiadomość) „nie ujawniona do wiadomości publicznej” to informacja nieznaną ogółowi lub osobom, które ze względu na swój zawód są zainteresowane w jej posiadaniu. Taka informacja podpada pod pojęcie „tajemnicy”, kiedy przedsiębiorca ma wolę, by pozostała ona tajemnicą dla pewnych kół odbiorców, konkurentów i wola ta dla innych osób musi być rozpoznawalna. Bez takiej woli, choćby tylko dorozumianej, może ona być nieznaną, ale nie będzie tajemnicą.

Informacja nie ujawniona do wiadomości publicznej traci ochronę prawną, gdy każdy przedsiębiorca (konkurent) dowiedzieć się o niej może drogą zwykłą i dozwoloną, a więc np. gdy pewna wiadomość jest przedstawiana w pismach fachowych lub gdy z towaru wystawionego na widok publiczny każdy fachowiec poznać może, jaką metodę produkcji zastosowano. „Tajemnica” nie traci zaś swego charakteru przez to, że wie o niej pewne ograniczone koło osób, zobowiązanych do dyskrecji w tej sprawie, jak pracownicy przedsiębiorstwa lub inne osoby, które przedsiębiorca wtajemnicza w proponowany im interes.

Podjęcie niezbędnych działań w celu zachowania poufności informacji ma prowadzić do sytuacji, w której chroniona informacja nie może dotrzeć do wiadomości osób trzecich w normalnym toku zdarzeń, bez żadnych specjalnych starań z ich strony. Zatem, jak zauważa się w literaturze przedmiotu, na przedsiębiorcy spoczywa dodatkowy ciężar podjęcia odpowiednich działań organizacyjnych i porządkowych w celu utrzymania danej wiadomości w tajemnicy. Powinien on ponadto poinformować pracownika o poufnym charakterze wiedzy, techniki, urządzenia itp., co jednak nie oznacza, że osoby, które przypadkowo weszły w posiadanie danej informacji, są zwolnione od obowiązku zachowania tajemnicy. Wynika to z faktu, że ustawa nie uzależnia obowiązku przestrzegania tajemnicy przedsiębiorstwa od sposobu uzyskania należycie utajnionej informacji. Konsekwencje niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązku zapewnienia poufności informacji lub powiadomienia zainteresowanego pracownika o tym, że przekazana mu wiadomość jest objęta tajemnicą przedsiębiorstwa, obciążają przedsiębiorcę. Zgodnie z przyjętym w literaturze przedmiotu poglądem, decyzja o utajnieniu poszczególnych informacji nie może wynikać tylko ze swobodnego uznania przedsiębiorcy, lecz powinna opierać się na uzasadnionym przypuszczeniu, że dana wiadomość nie była jeszcze publicznie znana, że jej ujawnienie zagrażałoby istotnym interesom przedsiębiorcy oraz że wiadomość ta może być uważana za poufną w świetle zwyczajów i praktyki danej branży lub zawodu.

Skarżąca zarzuciła pozwanemu, jak wskazano na wstępie, że przy uruchomieniu konkurencyjnej produkcji wosku adhezyjnego wykorzystał zdobyte podczas zatrudnienia (członkostwa) u niej informacje technologiczne i handlowe, nie ujawnione do publicznej wiadomości, przez co dopuścił się naruszenia „tajemnicy przedsiębiorstwa”.

Zgodzić się można ze skarżącą, jeżeli twierdzi, że wiadomości dotyczące technologii wosku adhezyjnego, jak i dotyczące klienteli skarżącej, mogłyby podpadać pod informacje technologiczne i handlowe objęte pojęciem „tajemnicy przedsiębiorstwa”, o którym mowa w art. 11 ust. 4 u.z.n.k. Skarżąca jednakże pomija, że nie każda informacja (wiadomość) technologiczna i handlowa podpada pod pojęcie „tajemnicy przedsiębiorstwa”. Uszło bowiem uwagi skarżącej, że istnieje różnica między wiadomościami odpowiadającymi treści pojęcia „tajemnica przedsiębiorstwa” a informacjami wchodzącymi w skład powszechnej, aczkolwiek specjalistycznej wiedzy zdobytej przez pracownika w wyniku własnej działalności zawodowej podczas zatrudnienia. Tajemnica przedsiębiorstwa jest chroniona z mocy ustawy przez cały okres zatrudnienia oraz w ciągu trzech lat od jego ustania, chyba że umowa stanowi inaczej lub ustał stan tajemnicy. Natomiast wiedza, doświadczenia i umiejętności zdobyte przez pracownika podczas zatrudnienia nie korzystają z ustawowej ochrony na rzecz przedsiębiorstwa, chociaż – ze względu na zasadę swobody umów – należy dopuścić możliwość zawarcia przez strony (pracodawcę i pracownika) porozumienia zawierającego klauzulę ograniczającą posługiwanie się tą wiedzą w celach konkurencyjnych po ustaniu zatrudnienia. Granica między wiadomościami objętymi pojęciem „tajemnicy przedsiębiorstwa” a pojęciem powszechnej, aczkolwiek specjalistycznej wiedzy, niewątpliwie jest nieostra.

Skoro zatem między stronami doszło do sporu, czy wykorzystane przez pozwanego informacje (wiadomości) przy uruchomieniu produkcji wosku adhezyjnego i przy jego sprzedaży powinny być zakwalifikowane jako składnik powszechnej, aczkolwiek specjalistycznej wiedzy, czy też jako tajemnica przedsiębiorstwa, rzeczą skarżącej było wykazanie w drodze udowodnienia określonych faktów (udowodnienia podjęcia niezbędnych działań w celu zachowania poufności informacji), że te informacje objęte były tajemnicą przedsiębiorstwa. Skarżąca zaś, jak to niewadliwie przyjęły Sądy niższych instancji, tego nie wykazała.

W rezultacie, wykorzystanie przez pozwanego we własnej działalności gospodarczej informacji (wiadomości), względem których skarżąca nie podjęła niezbędnych działań w celu zapewnienia im poufności, należy traktować w kategoriach użycia powszechnej, aczkolwiek specjalistycznej wiedzy, wobec której skarżąca nie ma żadnych ustawowych uprawnień.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.